

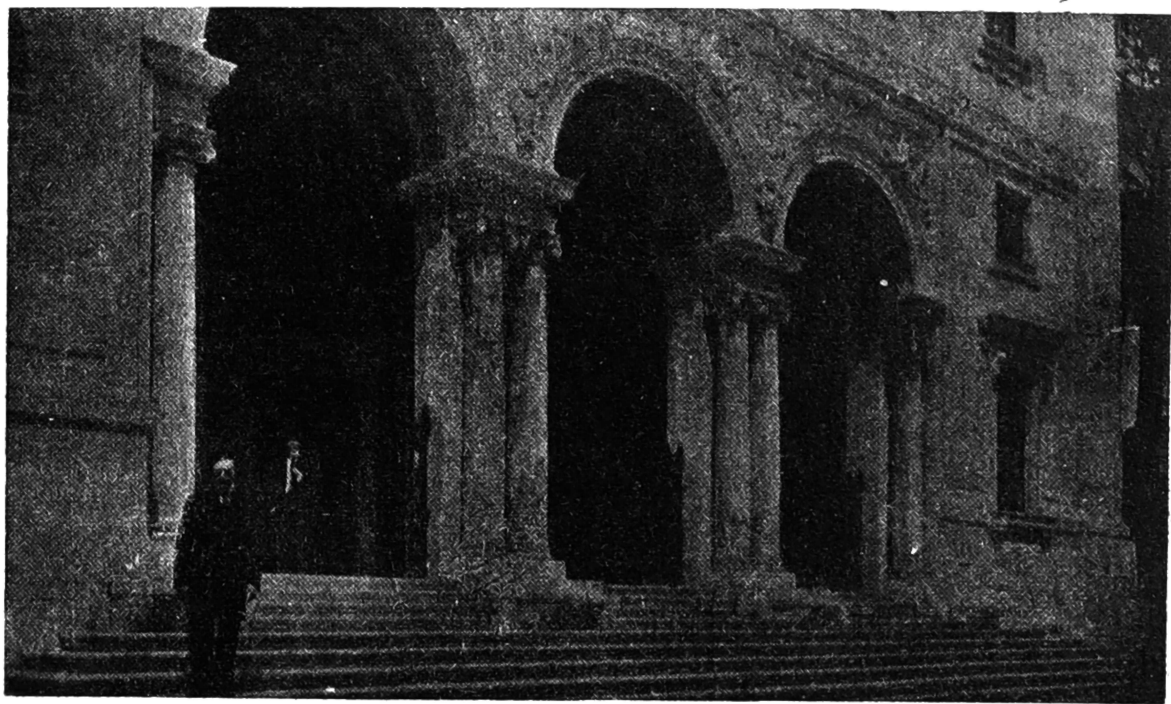
Kongres Leśny w Rzymie.

Międzynarodowy Kongres leśny odbył się w dniach od 29 kwietnia do 5 maja 1926 w Rzymie. Został on przygotowany i urządzony przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie. Pożyteczna ta Instytucja egzystuje od roku 1908. Należy do niej obecnie 72 państw. Polska należy od roku 1922. Utrzymywany kosztem tych wszystkich państw Instytut rolniczy rozwija się szybko. Posiada wspaniałe gmachy, bibliotekę, stały komitet i 53 urzędników. Instytut ten wydaje biuletyny ze swych prac. Prace są podzielone między komisje obradujące nad kwestjami naukowemi, nad związkami rolniczemi i nad poradami rolniczemi. Nadto jest biuro dla spraw ekonomicznych i socjalnych.

Ze sprawozdania Instytutu dla Walnego zebrania Delegatów w r. 1926 — widzimy, że Polska mały stosunkowo bierze udział w komisjach, bo tylko w komisji nawozów sztucznych ma Polska reprezentanta w osobie p. Prof. Emila Godlewskiego.

Coraz większe znaczenie leśnictwa i z niem związany przemysł drzewny skłoniło Instytut rolniczy, do zwołania międzynarodowego kongresu w Rzymie. Już w roku 1900 i 1913 odbyły się mniejsze kongresy leśne w Paryżu. W roku 1922 Walne Zebranie Delegatów Instytutu przyjęło z ogromnem zainteresowaniem i zadowoleniem zebrane przez Instytut daty statystyczne co do leśnictwa. W roku 1924 jeszcze obszerniejszy materiał wykazał konieczność zwołania kongresu leśnego.

Dużo ważnych problemów czekało na rozwiązanie. Światowe zużytkowanie drzewa, zdaje się, znacznie już przekracza normalną produkcję. Kwestja zbadania tegoż, jakoteż obmyślenia środków utrzymania równowagi konsumcji i produkcji drzewa musiała być załatwiona. Ustawodawstwo państwowo-lasowe, urządzenie lasów, ochrona przed szkodnikami leśnymi, użytkowanie drzewa i handel światowy drzewa, w końcu szkolnictwo lasowe, wszystko to może się udoskonalić przez poznanie rozwoju tych gałęzi w różnych państwach, a nadto należałoby dążyć do stworzenia zbliżonych jednolitych norm.



Ryc. 1. Wejście do gmachu Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie.

W tym celu rolniczy Instytut przygotował i zwołał międzynarodowy kongres leśny w roku 1926 do Rzymu. Do urządzenia tego kongresu powołano Komitet organizacyjny z 48 osób, w którym Polskę reprezentował Radca handlowy przy Konsulacie w Rzymie p. Bole-

sław Mikulski. Nadto nad technicznymi i naukowymi sprawami pracował drugi Komitet z 57 członków złożony, do którego z Polaków należał p. Inż. Jedliński, Prof. Głównej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Warszawie.

Oprócz tych centralnych komitetów w Rzymie w każdym państwie biorącym udział w Kongresie utworzył się z ramienia Rządu miejscowy komitet w stolicy danego państwa. W Warszawie pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu leśnictwa p. Jana Mikłaszewskiego, urzędował komitet prawie rok cały. Do komitetu tego należało nie tylko załatwienie udziału w kongresie, lecz przede wszystkim przygotowanie referatów.

Z Polski wpłynęło 13 referatów, z których komitet uznał 8 jako aktualne, nadające się do dyskusji w komisji kongresu, a 5 prac do wydawnictwa przez kongres. Prace te były bardzo poważne, a mianowicie:

Dra Biehlera, Prof. Wydziału leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, o odnowieniu olbrzymich obszarów leśnych w Wielkopolsce zniszczonych przez sójkę chojnowką.

Dra Błotnickiego, o projekcie międzynarodowej organizacji studentów leśnictwa.

Inż. Bonasewicza, o metodzie nauczania mikroskopowego rozpoznawania drewna.

Inż. Hipolita Frommera, o unifikacji miar drzewnych.

Inż. Jedlińskiego, Prof. Głównej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Warszawie, o nowych metodach urządzenia lasów opartych na studjum przyrodniczym.

Inż. Kozikowskiego, Prof. Politechniki Lwowskiej, o chrabąszczu majowym.

Inż. Krzyżanowskiego, o polskich kolejowych taryfach przewozowych na drzewo.

Prof. Mokrzeckiego z Warszawy, o międzynarodowej organizacji walki ze szkodnikami leśnymi.

Prof. Paczoskiego, o istocie organicznej lasu.

Inż. Schwarza, profesora Głównej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Warszawie, o sortymentacji drzewa w międzynarodowym handlu.

Dra Marjana Sokołowskiego, o badaniach nad górną granicą lasów.

Prof. Dra Szafera z Krakowa, o rezerwatach leśnych.

Dyr. Sztolcmana o międzynarodowej Lidze ochrony żubra.

Wszystkie te referaty zostały przez instytut agronomiczny w Rzymie wydrukowane i rozdane członkom kongresu leśnego, a ważniejsze były przez referentów w komisjach odczytywane i dyskutowane.

Komisj na kongresie było cztery a mianowicie: pierwsza, o statystyce, ustawodawstwie i szkolnictwie, druga, o handlu i przemyśle drzewnym, trzecia, o użytkowaniu lasu, czwarta, o hodowli i ochronie lasu. Praca w tych komisjach, których dwie, równocześnie obradowały, trwała przez 3 dni, a potem było generalne posiedzenie, dyskusja i uchwalenie szeregu rezolucyj. Obrady odbywały się przeważnie w języku francuskim, choć wedle regulaminu wszystkie języki były dopuszczone.

Otwarcie zjazdu odbyło się bardzo uroczyście w teatrze Quirino w obecności Króla włoskiego i Ministra Prezydenta Mussoliniego. Obrady toczyły się w wygodnym Gmachu Instytutu Agronomicznego.



Ryc. 2. Grupa polska na Kongresie Leśnym w Rzymie.

Organizacja publikacji referatów była bardzo celowa, albowiem przed rozpoczęciem każdego referatu obnoszono wydrukowany referat w kilku językach, co ogromnie ułatwiało zrozumienie referenta. Dwóch referentów użyło do pomocy projekcji kinowej, a jeden skiopikonu. Rozdawano też dużo wydawnictw ilustrowanych, czasopism leśnych i broszur o stanie i eksploatacji lasów.

Rząd Polski wydał w języku francuskim bardzo piękną, ilustrowaną książeczkę pod tytułem: „Lasy w Polsce“. — Dr. M. Sokołowski dużo rozdawał bardzo ładnych ilustrowanych wydawnictw o ochronie przyrody w Polsce. Na 718 zgłoszonych uczestników Kongresu przypada na Polskę 62, a wobec 13 poważnych odczytów udział Polski był godny jej stanowiska.

Wobec usunięcia się Niemiec z udziału w tym kongresie polska wiedza leśna, szkolnictwo leśne, gospodarka leśna, stan lasów, eksport drzewa zajmuje dominujące stanowisko między innymi państwami. Wolorów tych jednak Polska odpowiednio nie wykorzystwała tak jak np. zrobiła to Czechosłowacja, która mimo że Polsce co do zasobów leśnych ustępuje, zajęła pod względem inicjatywy jedno z pierwszych miejsc na Kongresie. Kongres ten więc był pewną miarą sił i wpływów.

Polska w organizacji jeszcze dużo ma braków, lecz tam gdzie honor i ambicja w rolę wchodzi, umie rozwinąć żywszą akcję. Tak było też na Kongresie. W Prezydjum Kongresu nie uzyskaliśmy wskutek złej organizacji miejsca reprezentacyjnego i dopiero później wskutek energicznego domagania się polskich kongresistów ten błąd naprawiono stwarzając dla Polski 7-mą wiceprezesurę.

Otwarcie Kongresu poprzedziło otwarcie wystawy Leśnej w Medjolanie przez Prezydenta Ministrów Mussoliniego. Polski dział wobec Włoch, Francji, Finlandji, Czechosłowacji i Rumunji, które to państwa miały też swoje działy, przedstawiał się nierażąco, choć nie zajął dominującego stanowiska, które mu się należało.

W końcu podczas Kongresu zaprosił Rząd włoski na wycieczkę do lasów państwowych w dolinie Walombroso, przyczem zwiedzono Akademię leśną we Florencji. Co do lasów włoskich to lesistość Włoch jest bardzo małą. Apeniny zajmujące ogromny obszar ziemi są gołe. Obecnie Rząd włoski wobec braku i drożyzny drewna interesuje się więcej zalesieniem, a w szczególności w kolonji afrykańskiej są energicznie prowadzone zalesienia.

Tesame prawie gatunki drzew, co u nas, są i we Włoszech, a oprócz tego pinia, ceder i eukaliptus. Klimat Włoch w ostatnich czasach jest coraz ostrzejszy, bardzo dużo palm w ostatnich latach wymarzło. Coraz częściej spadają śniegi, a już słotne zimno bardzo często dokucza.

Zmienił się też i charakter Włoch. Wpływ Mussoliniego wprost cudów dokazał, organizując społeczeństwo do pracy gospodarczej, do podniesienia przemysłu, do podtrzymywania ambicji narodowej. Mussolini jest czczony, jako bożyszcze we Włoszech. Przykład reorganizacji Włoch zatacza coraz szersze kręgi, które daj Boże by i do nas dotarły.

We Lwowie, dnia 7/IX 1926.

Inż. Zdzisław Gańczakowski.
